

# Wieża Wołoszańskiego



**O**d pokazu prasowego pierwszego odcinka serialu Bogusława Wołoszańskiego „Tajemnica twierdzy szyfrów” i jego konferencji prasowej w Muzeum Wojska Polskiego 30 lipca minęło już pięć dni. W naszych czasach obłędnego tempa – to wieczność. Niemniej, ładunek informacyjny tego wydarzenia był tak wielki, że warto doń wrócić. 30 lipca był „wstępny triumfem” Wołoszańskiego – ponieważz definitywny nastąpi, o czym jestem przekonany, po ostatnim, trzynastym, odcinku. Choć na konferencji prasowej nie padło na ten temat ani jedno pytanie, wszyscy pamiętając kampanię prowadzoną przeciwko Wołoszańskiemu jakiś czas temu. Wygrała lepsza strona Polski oraz... rynek. Serial okazał się za dobry, by móc z niego zrobić... „pułkownika” – program odstawiony na półkę. To prawda, że pieniądze, zainwestowane w serial, odegrały tu swą rolę, ale i susza programowa Jedyńki chyba też.

Wątki serialu Wołoszańskiego są skomplikowane, ale jeden można na

pewno wyodrębnić: Johann Jorg (Paweł Małaczyński) jest polskim szpiegiem w niemieckim mundurze, fotografującym już w pierwszym odcinku rakietę A9/10 (rozwiniecie V-2 o zasięgu międzykontynentalnym, której użycie miało sens tylko po wyposażeniu jej w głowicę atomową). Tu ostrze antyhitlerowskie serialu jest oczywiste. Natomiast drugi, równoległy, wątek sięga samego końca wojny w Europie, a ściślej, 12 kwietnia 1945 roku. To wątek tajemniczej niemieckiej maszyny, którą aliansi nazwali „rybą-mieczem”. Maszyna ta czyniła możliwym to, co niemożliwe – odczytywała radzieckie depezy radiowe nadawane szyfrem jednorazowym. Tajemnica polegała na tym, że w latach 1941-42 armia radziecka, która musiała się szybko cofać pod wpływem błyskawicznych postępów armii niemieckich, z braku czasu i ogólnego chaosu używała szyfrów jednorazowych wielokrotnie – co najmniej w 30 tysiącach depez. Umożliwiło to kryptologom niemieckim zbudowanie wspomnianej maszyny, która działała prawdopodobnie w Jeleniej Górze.

12 kwietnia 1945 roku, amerykańska grupa TICOM (Target Intelligence Committee – Komitet Wywiadowczy

do spraw Wybranych Celów) pod dowództwem komandora Howarda Compaigne'a odnalazł maszynę w niemieckim mieście Rosenheim. Wojna w Europie była praktycznie zakończona. Maszyna została więc wywieziona do USA, gdzie natychmiast użyto jej do odczytywania przechwycanych depez radiowych radzieckiej placówki dyplomatycznej w Nowym Jorku. Było tych depez z okresu 1941-45 dwa miliony (!), z czego około dwieście tysięcy zaszyfrowanych za pomocą szyfrów jednorazowych. Przypadek chciał, że 12 kwietnia 1945 roku zmarł prezydent Franklin D. Roosevelt (jest w serialu, gra go Andrzej Olejnik), którego oskarżano o „miękość” wobec Stalina. Jego następcą, Harry Truman, Stalinowi w ogóle nie wierzył. A tymczasem, FBI, na podstawie rozszyfrowanych depez, zdołało aresztować, w latach 1948-51, wielu radzieckich szpiegów pracujących nad bombą atomową w USA. Zaczęła się zimna wojna.

Wątek ten wzbogaca serial Wołoszańskiego, podobnie jak zapowiedź, że będzie w nim wiele niespodzianek. Łącznie z tą w drugim odcinku pod hasłem, czy Jorg jest tym... kim jest.

ZYGMUNT BRONIAREK